

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie rano z wyjątkiem dni poświadczeniowych. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

rocznie kwart. m. ca.	
w Krakowie . . . 12 zł. — 3 zł. — 1 zł.	
w Austrii z przesyłką 16 „ 4 „ 1 „ 40.	
w Niemczech . . . 12 tal. — 3 tal. — 1 tal.	
w Francji . . . 80 fr. — 20 fr. — 7 fr.	
w Serbii, Włoszech, Rumunii i Szwajc. 48 fr. — 12 fr. — 4 fr.	
w Turcji . . . 64 „ 16 „ 6 „	
w Belgii . . . 56 „ 14 „ 5 „	

KRAJ

Przedpłata przyjmuje Administracja dla Kraj, urzędu pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska 1. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmujemy. Reklamacje nieopiewotowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (Inseratów). w pierwszym umieszczeniu wiersz . . 8 om. w każdym następnym umieszcz. wiersz 5 „ Stempel od każdorazowego umieszcza. 30 „ Ogłoszenia przyjmuje administracja i agencje.

Agencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiakowski, handel Wierzechowski. — We Lwowie: Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. Administrateur de la Gazette des Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2. — W Pradze: Ferdinandsstrasse Nr. 38. — W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen: Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie: Hasenstein & Vogler. — W Paryżu: Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournai 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

Cena prenumeraty: W Krakowie: w Austrii z przesyłką pocztową: od 1 października do 31 grudnia 3 — 4 —

Przedpłata liczy się od dnia 1 i 15go każdego miesiąca.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów naszych, którzy od 1 października b. r. prenumeratę swą odnowić mają, iżby raczyli oszczędzić nam nawału pracy przy końcu kwartału i nadsyłać wcześniej prenumeratę, by nie doznali przerwy w otrzymywaniu dziennika.

Razem z prenumeratą nadsyłać można pieniądze na dzieła wydane nakładem wydawnictwa „Kraju“, których spis znajduje się między inseratami, a które za gotówkę lub za pobraniem pocztowym przesyła franko Administracja „Kraju“.

Przegląd polityczny.

Wiadomo, że rząd pruski nie zdaje przed izbą sprawy z zarządu skonfiskowanego majątku króla hannowerskiego. *Voss. Zeitung* objaśnia nas o użytku, jaki rząd robi z procentów, od tego majątku pobieranych. „Biuro druków, należące do pierwszego wydziału przydziału policyjnego, obowiązane jest przeglądać wszystkie, kontroli policyjnej ulegające druki, pojawiające się w Berlinie, lub do Berlina wprowadzane, a zatem także wszystkie gazety i inne pisma periodyczne, aby się przekonać, czy nie ma w nich czego, coby zasługiwało na konfiskatę. Sumę 2200 talarów, przeznaczoną w budżecie na r. 1870 dla urzędników tego biura, tak zwanych lektorów, odrzuciła izba deputowanych, a to w celu uniemożliwienia egzystencji, ściśniętą wolność prasy. Pomimo to lektorowie istnieli i w 1870 r. Sądono, że się utrzymywali z funduszy, uchwalonych dla ministerstwa na tajemne cele policyjne. Jednakże, jak dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, utrzymanie lektorów pochodziło z kładnią, mianowicie z dochodów skonfiskowanych dóbr byłego króla hannowerskiego. Ponieważ tedy istnienie lektorów nie zależy od uchwalenia pozycji budżetowej, izba deputowanych będzie musiała dla ich usunięcia chwycić się prostej drogi prawodawczej.“

Voss. Ztg liczy zapewne na postów liberalnych, ale oto już nawet *Köln. Ztg* uskarża się w jednej ze swych berlińskich korespondencji na fatalną oziębłość pruskich liberałów. Przymet wyrwało się korespondentowi ciekawe wyznanie, że w pruskim sejmie nigdy nie było liberalnej większości.

Stronnictwo republikańskie we Francji mocno dziś żaluje dotychczasowej bezczynności swojej. W licznych listach z departamentów zawierają się skargi na opieszałość, która już niejednym zwolennikiem republiki zdołała zachwiać. Mianowicie wielkim jest niebezpieczeństwo, że jeżeli dotychczasowa nieczynność dłużej potrwa, lewy środek przejdzie na stronę monarchji. Minister Laboullerie dokłada wszelkich starań, ażeby rozdawać niem ambasad i parostw przeciągać członków lewego środka do obozu monarchicznego. Jednakże nie jest jeszcze za późno stoczyć walkę z fuzjonistami, i *Opin. Nat.*, która uchodzi za organ Grévy'ego, zamieszcza następującą notę kierującego komitetu lewicy:

„Główne osobistości republikańskie nie pozostają bezczynne, ale serjo przygotowują się do walki, która ma rozstrzygnąć o przyszłości Francji, jako narodu cywilizowanego. Zawiazane rokowania z przy-

wódcami innych grup każą się spodziewać najlepszych rezultatów. Republikanie nie mają parostw, ani ambasad do szafowania, które z pewnego miejsca w Paryżu massami są rozdawane. Ten haniebny handel głosami i sumieniami sprzeciwia się ich zasadom. Są jednak inne pokojowe i uczciwe środki, aby przywieść do opamiętania, do rzeczypospolitej tych wszystkich, co jeszcze posiadają iskierkę patriotyzmu, a nastraszyć tych, którzy z drobnostkową ambicją nie lękają się w szkodliwym zaślepieniu swoim spiskować na zgubę swego kraju.“

Mowa Gambetty, w Septfonds miana, dała rządowi Brogliego nową sposobność pokazania, jak on pojmuje wolność. Podczas gdy organa rządowe wzywają na wszystkich rogach ulic do walki przeciw istniejącej formie rządu, a w pałacach ministerjalnych pracują nad zamachem stanu — zasuspendowano mera Périgneux za to, że nie protestował przeciw mowie Gambetty. Więc merowie francuzcy powinni stać się szpiegami i agentami policyjnymi — tak che rząd moralnego porządku!

Berliński korespondent *Times* pisze, że król włoski wprawił w zachwycenie cesarza niemieckiego węzłowatą oswobodząca wojskową, z którą przyznał się przy pierwszej rozmowie, że chociaż bardzo i bardzo przyganiał Napoleonowi jego niesłuszny napad w roku 1870, był wszakże z tym monarchą związany tak blizkimi węzłami pokrewieństwa i do tak wielkiej poczuwa się dlań wdzięczności, że nie mógł obojętnie patrzeć na ciężkie klęski Francji i upadek cesarza. „Gdyby to było w mojej mocy — powiedział król — miałbym sobie za obowiązek popieszczyć na czele 200,000 wojska na ratunek zwyciężonych, ale nie miałem rąk wolnych, a dziś uważam przeszłość za nieodwołaną.“ Ta szczerza mowa, pisze korespondent, podobala się cesarzowi Wilhelmowi daleko więcej, aniżeli najszczerze wymówki, albo zimna nieostrość. Jeżeli korespondent *Times* nie zmąsła, to wątpimy, żeby mowa króla włoskiego tak bardzo się podobala cesarzowi niemieckiemu.

Skoro w Anglii w niższych klasach zaczyna się objawiać ruch jaki, zagrażający przywilejom klas wyższych, wtedy te ostatnie mają zwyczaj opanowywać agitację i przez to czynić ją dla siebie nieszkodliwą. Tę samą taktikę chwycili się niedawno niektórzy lordowie i wiccy włościciele ziemscy z powodu ruchu wiejskich robotników, wywołanego przez wyrobniaka Archę, ale daremnie. Archę i drugi przywódca robotników, Clayden, udali się obecnie jako delegaci wielkiej unji angielskiej wiejskich robotników, do Kanady, aby i tam także przyczynić się do podobnej organizacji.

Telegram z Paryża donosi, że niepowodzenie powstańców, którzy bombardowali Alicante, odebrało ducha powstańcom kartageńskim. W Kartagenie znajduje się tylko dwunastu artylerzystów, co służyli wojskowo. Bataljon Mendizorzi usiłował podnieść w nocy z 30 września na 1 października bunt wewnątrz twierdzy, której obrońcy w ogóle pragną poddać się. Tylko zbrodniarze, skazani na dłuższe więzienie, i kompanja ochotników stawiają opór. W Aranjeuz rozpedzono bandę karlistów.

Jak wybierać?

Nie dziwnego jeżeli w chwili nowych wyborów pytanie powyższe na wszystkich jest ustach — jeżeli jeden drugiego pyta: jak wybierać?

A jednak nigdy odpowiedź na to pytanie nie była łatwiejszą, — nie była wyraźniej wskazaną przez całe położenie rzeczy jak obecnie.

Mamy rząd centralistyczny — kosztujemy niestety dobrodziejstw jego!

Klęski za klęskami spadają na całą monarchję i na prowincje jej — dobrobyt ludu upada w zastraszających rozmiarach; przemysł i handel bliskie są zupełnej ruiny; fabryki rozpuszczają bez ustanku robotników, kupcy bankrutują, rzemieślnik nie ma odbytu: oto są dobrodziejstwa centralizmu. Miliardy wydano na uświetnienie stolicy — zachciało się Wiedniowi powitać w murach swych wszystkie koronwane głowy świata, carów i szachów, królów i księząt, i wydano kilkanaście milionów na elbrzymie cacko, któreby zniechęciło do Wiednia dostojnych gości. Przybyli nareszcie i obdarzyli ministrów krzyżkami i orderami — ale ludy Austrii drogo zapłaciły za te ordery i krzyżki.

Zrobił centralizm ze stolicy ognisko życia i ruchu całej monarchji: ale dopóki ta stolica kwitła, skarżyliśmy się tylko, że nam zabrawały zyski i ujęta dochodów, które nam się należały. Ale to było tylko pół biedy.

Dziś stolicy tej dobrobyt, naszym kosztem uzyskany, runął: i cóż się pokazuje? Oto, że klęski Wiednia stokroć boleśniej odbijają się na prowincjach; że jeśli dobrobyt Wiednia sam już był dla nas stratą, to klęska Wiednia dla nas stokroć większą jest klęską.

A komu zawdzięczamy ten stan rzeczy? Dzisiejszemu systemowi, który centralizować chciał wszystko we Wiedniu, który żadnej kolei w Galicji nie budował nie nałożywszy jej haracz na rzecz Wiednia we formie „Centralnej Dyrekcji“, który w Wiedniu pozwalał zakładać niezliczone banki i zakłady finansowe obliczone na wyzyskiwanie prowincyj.

Ten system jakkolwiek zdyskredytowany grubo, jakkolwiek zachwany — istnieje jeszcze, i jeszcze rój wodzi w Wiedniu. Na pytanie więc: jak mamy wybierać? jedna jest tylko odpowiedź: wybierajmy opozycyjnie! wybierajmy w duchu opozycji przeciw dzisiejszemu gabinetowi — przeciw dzisiejszemu systemowi centralistycznemu.

Bo gabinet ten jest rządem dla Wiednia, ale nie dla prowincji — pamięta o Wiedniu, ale pozwala upadać prowincjom — proteguje Wiedeń, opiekuje się Wiedniem, a obojętnie patrzy na coraz większy upadek prowincji.

Więc nam wybierać trzeba wszystkich tych, którzy w radzie państwa stanowią będą jedną falangę walczącą przeciw dzisiejszemu gabinetowi, który w nieślachanem zaślepieniu działa na zgubę Austrii; więc trzeba nam wybierać takich ludzi, którzy w centralnym parlamencie potrafią podnieść głos przeciw centralistycznemu rządowi — a potrafią to uczynić tak dobitnie i tak śmiało, że w jeden wielki zastęp połączą wszystkie żywioły opozycyjne i przez to samo wpływ wywrą na postanowienia korony i przyczynią się do upadku dzisiejszego gabinetu.

Takie jest zadanie nasze jako wyborców; innej alternatywy tu nie ma; dzisiejszy system jest zgubą naszą, jest zgubą całej Austrii. Trzeba więc połączonymi siłami dążyć do obalenia go, do ratowania zagrożonych prowincji i zagrożonego państwa.

A więc „wybory opozycyjne“ powinny być hasłem naszym; kto przyrzeka walczyć przeciw dzisiejszemu gabinetowi i dzisiejszemu systemowi, temu mandat powierzamy; ale kto na to chce jechać do Wiednia, aby paktować z dzisiejszym gabinetem, aby łaski jego i względy sobie

jedną, aby rękę podać centralizmowi, ten nie zasługuje na zaufanie wyborców.

Od p. Henryka Markusfelda otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcjo!
Korespondentowi wiedeńskiej *Presse* podobalo się w sprawozdaniu z odbytego onegdaj na Kazimierzu zgromadzenia wyborczego zrobić ze mnie orędownika jakiejś separastycznej dążności wyznaniowej żydów krakowskich. Prostując doniesienie owej korespondencji oświadczam, że na rzeczonym zgromadzeniu przemawiałem za tem, aby żydzi krakowscy głosowali tylko za takim żydem, który we wszystkich kwestjach politycznych i narodowych pójdzie zawsze ręką w rękę z delegacją polską; zastrzegłem jednak dla przyszłego postępowania naszego zupełną wolność postępowania i głosowania w kwestjach wyznaniowych według sumienia swego. Bynajmniej jednak nie twierdziłem na owym zgromadzeniu jakoby cała ludność chrześcijańska naszego miasta stanowiła jeden obóz klerykalny: co nietylko sprzecznymby było z mojem przekonaniem ale w jeszcze większej i jaskrawszej sprzeczności stawałoby z rzeczywistością.

Z uznanowaniem
Henryk Markusfeld.

Korespondencje „Kraju“.

Wieliczka 2 października.

W dniu 28 września przybył do naszego miasta dr. Zybkiewicz i zawiązał komitet przedwyborczy, który z powodu dłuższej słabości naszego burmistrza dotychczas ukonstytuować się nie mógł; przyczyną należy słuszność dr. Zybkiewiczowi, że za jego staraniem weszli w skład komitetu ludzie na ogólne zaufanie w mieście naszym zasługujący.

Po ukonstytuowaniu się zawezwał przewodniczący komitetowych na posiedzenie w dniu 30 września celem porozumienia się na kandydata; na zebraniu tém odbywały się głosy, że ponieważ Sącz i komitet centralny krakowski jest za p. Dunajewskim, przeto wypada by i Wieliczka za tym kandydatem się oświadczyła.

Po dłuższych i wyczerpujących debatach zapadła atoli uchwała jednogłośnie, że się tutejszy komitet na dwóch kandydatów zgadza na pp. Dunajewskiego i Stiasnego — gdyż uznają, że p. Stiasny w istniejących stosunkach bardzo odpowiednim byłby kandydatem; uchwalono dalej decyzję tę przesłać komitetowi centralnemu z oświadczeniem, że ostateczną decyzję w tym względzie komitetowi centralnemu się zostawia. Równocześnie postanowiono zbadać opinię publiczną w Białej i Nowym Sączu, za którym z tych dwóch kandydatów mogłaby być większość.

Uchwała ta znalazła tu powszechne uznanie, albowiem komitet wielicki postąpił logicznie nie przyjmując kandydatury z góry mu narzuconej, lecz postanowił wpięrow głos opinii publicznej wysłuchać. Gdyby tak komitet w Nowym Sączu był postąpił, to nie ulega wątpliwości, że nie byłoby u nas mowy o kandydaturze p. Dunajewskiego, który może być najznakomitszym mowcą, ale który ani stosunków naszych ani potrzeb miast nie zna.

Przeciwnie o p. Stiasnym mamy tu inne przekonanie; znamy go od lat dawniejszych, gdyż zasiadał w naszym radzie powiatowej przez trzy lata nie opuściwszy ani jednego posiedzenia — zna on i Białej potrzeby i jej stanowisko,

i mamy to silne zaufanie, że i w radzie państwa tak skrętnie i skutecznie postępować będzie, jak to dotychczas w mniejszym zakresie czynił.

Lwów 2 października.

K. Wczoraj odbyło się posiedzenie szerszego komitetu przedwyborczego dla miasta Lwowa, celem balotowania nad osobistościami, które miały być wzwane do kandydowania. Z pomiędzy proponowanych pp. dr. Łubiński Ludwik, dr. Madejski Marcei i Romanowicz Tadeusz przed balotowaniem jeszcze stanowczo oświadczyli, iż kandydować nie będą, i zażądali, by co do nich nie odbywać wcale balotu. Z innych przedstawionych utrzymali się: dr. Benoni Karol, dr. Czerkawski Julian, Dąbrowski Wacław, dr. Głowiński Michał, Jasiński Aleksander, dr. Jekielec Maurycy, dr. Kabat Maurycy, Rewakowicz Henryk, Schmitt Henryk, dr. Smolka Franciszek, dr. Zbyszewski Wiktor, dr. Ziemiałkowski Florjan i dr. Zucker Filip. Ci zatem zostali przez komitet do kandydowania zawnazani — co jednak bynajmniej nie wyklucza możliwości, ażeby ktoś wzwany przez innych wyborców, poza gronem komitetu stojących, nie mógł jako kandydat wystąpić. Zgromadzenie wyborców, na którym kandydaci złożą mają wyznaczenie wiary politycznej, nastąpi 12 b. m. — dano zatem kandydatom aż nazbyt wiele czasu do przygotowania sobie długich mów, których może aż za wiele będziemy musieli słyszeć.

Pocieszającą dla miasta naszego wiadomość mam wam dzisiaj donieść. Kilkakrotnie już w dzienniku waszym podnosiłem konieczność założenia we Lwowie przemysłowego muzeum — a klub postępowy polski podał był w roku bieżącym dwie petycje w tym przedmiocie, jedną do rady miejskiej, drugą do izby handlowej. Owoż teraz utworzenie muzeum takiego jest już prawie zapewnionem. Powstał tutaj komitet w tym celu pod przewodnictwem p. Wincentego Żaaka — w skład którego wchodzi praktyczni przemysłowcy i technicy, jak profesor Zacharzewicz i inżynier Wierzbicki. Komitet zarządza składką między przemysłowcami samymi, i spodziewa się z niej dość obfitego plonu. Prócz tego udał się do ministerstwa handlu z prośbą, ażeby pewna część przedmiotów, które na wystawie wiedeńskiej mają być zakupione, udzieliło tworzącemu się muzeum, tudzież do wydziału krajowego o subwencję z krajowych funduszy. Rada miejska nie odmówi zapewne lokalu na umieszczenie muzeum — a spodziewać się należy, że izba handlowa przeznaczy na ten cel kwotę, jaka jej z funduszu wystawowego pozostała. W tych dniach wyjeżdża do Wiednia trzech przemysłowców w celu parcia tamże tej sprawy, a wyszukania zarazem na wystawie tych przedmiotów, któreby dla muzeum zakupić należało. Zwracamy uwagę tych panów na to, że jeżeli bardzo potrzebnem jest zakupienie wzorowych wyrobów, to może jeszcze potrzebniejszym jest zakupienie nowych, ulepszonych narzędzi, u nas jeszcze nie używanych, i sprowadzenie zarazem cenników, ażeby przemysł nasz mógł z narzędzi tych korzystać. A na wystawie znajdzie się ich bardzo wiele.

Zajęcie się utworzeniem tego muzeum jest w każdym razie ważnym krokiem naprzód, i dowodzi, iż przemysłowcy nasi już pojmują, w czym najlepsza dźwignia przemysłu. Spodziewać się można, że znajdą oni poparcie i u szerszej publiczności, która powinna popieścić z datkami na cel tak dla ogółu pożyteczny.

Kraków 3 października. Centralny komitet wyborczy dla zachodniej Galicji wydał następującą odezwę:

Sejmik przedwyborczy większych posiadłości okręgu wyborczego krakowskiego zwołany na d. 30 września, nie przyszedł do skutku, przeto centralny komitet wyborczy zaprasza pp. wyborców większej posiadłości okręgu wyborczego krakowskiego, aby się dnia 10 października o godzinie 12 w południe w Krakowie w biurach rady powiatowej na sejmik przedwyborczy zebrać chcieli.

Prezes komitetu
Dr. Zyblikiewicz.

Kraków 2 października 1873.

Poznań. Po wyborze centralnego komitetu wyborczego dla Wielkiego księstwa i wyznaczeniu kandydatów na posłów, czas nareszcie przystąpić do właściwej pracy wyborczej. W chwili obecnej polega ona na tem, aby powiatowe komitety wyborcze czuwały nad dokładnym sporządzeniem list wyborczych. Do pomocy w tej mozolnej pracy, radzi *Dzienn. Pozn.* komitetom, aby przybrały tylu mężów, żeby w każdej miejscowości wszyscy mający prawo głosu byli zamieszczeni na liście wyborczej. Jestto zresztą obowiązkiem nie tylko powiatowych komitetów wyborczych i przybranych przez nie do pomocy mężów zaufania, lecz także i samych wyborców dopominając się natychmiast o swe prawa obywatelskie.

Od dokładnego bowiem sporządzenia listy wyborczej zależy rezultat wyborów. Dla tego należy z całą energją wziąć się do tej czynności nie tylko w powiatach z większością polską, lecz nawet w takich, gdzie wybór kandydata narodowego jest zupełnie wątpliwym. *Dzienn. Pozn.* ostrzega w tym razie przed abstynencją, bo „abstynencja jest najgorzejszym czynnikiem w polityce, dla nas zaś stokroć byłaby gorszym i szkodliwszym, niż gdzie indziej, bo zacierałaby uczucie i świadomość odrębności, — którą w organizmie pruskim stanowiąmy“.

Regencja poznańska postanowiła od dnia 1 października niewypłacać ks. arcybiskupowi pensji, czyli t. z. temporaljów.

Przytem regencja także wzywa arcybiskupa pod karą 500 talarów, aby w ciągu najdalej dwóch tygodni obsadził probostwo w Wieleniu stosownie do przepisów praw kościelno-politycznych. Sąd wytoczył arcybiskupowi kilka procesów o zamianowanie wikarych bez zawiadomienia o tem regencji. Zdaje się, że po wyczerpaniu całego zasobu środków będących w rozporządzeniu rządu, — tenże chwyci się ostatecznego środka, t. j. wytoczenia procesu przed trybunałem spraw kościelnych, ustanowionym na mocy nowych praw kościelno-politycznych, którego ostatecznym rezultatem będzie zapewne złożenie Arcybiskupa z urzędu. — Do tego zmierzają przynajmniej wszystkie instynuacje dzienników urzędowych i narodowo-liberalnych. Między innymi jego wpływowi przypisują także opór biskupa chełmińskiego przeciwko prawom kościelno-politycznym.

Biskupowi chełmińskiemu wytoczono proces o zamianowanie ks. Masłowskiego wikarym w Chełmie. Seminarjum zaś pelplińskiemu odjęto od 1 października subwencję rządową na wyraźny rozkaz ministra, na tej głównie podstawie, że zakład ten nieodpowiada wymaganiom ustaw kościelno-politycznych. Krok ten jest także nowym dowodem wielkiej niechęci do zakładów duchownych ze strony ministra wyznań i oświaty, albowiem po rewizji dokonanej przez urzędników naczelny prezes oświadczył się za uznaniem seminarjum pelplińskiego, jako odpowiadającego wszelkim wymaganiom ze strony państwa. Nareszcie ostatnie rozporządzenie naczelnego prezesa, nakazujące władzom policyjnym Księstwa, aby we wszystkich parafjach, gdzie posady duchowne obsadzone zostały wbrew przepisom praw kościelno-politycznych, odejmowano księgom księgi i pieczęci kościelne i przesyłano je do regencji — zostało wydanem także z polecenia ministra wyznań. *Dzienn. Poz.* zachęca miejscowe towarzystwo pożyczkowe do przystąpienia do związku spółek. — Związek bowiem spółek zarobkowych w ciągu 2 lat swego istnienia przeszedł wszelkie próby i dowiódł swęj użyteczności. Za staraniem związku spółek powstało ostatnimi czasy kilka nowych towarzystw pożyczkowych, a kilka zaś uległo reorganizacji. Zresztą im więcej towarzystw przyłączy się do związku, tem więcej tenże będzie posiadał środków do rozszerzenia zakresu swęj działalności. Opłata zaś 3 talarów od sta z czystego dochodu jest tak małą, że żadne towarzystwo nią się odstępować nie powinno. Związek spółek zato obowiązuje się dawać objaśnienia i wszelkie informacje, jakich tylko mogą żądać towarzystwa w skład jego wchodzące. Zresztą przez przystąpienie do związku samorząd towarzystw w niczem nie jest naruszonym; każde z nich pozostaje zupełnie samodzielnem jak było przed przystąpieniem. W przeszłym tygodniu wybrano radę zawiadowczą We-

sty, która po długich oczekiwaniach i zwole nareszcie ukonstytuowaną została.

Rada miejska.

Kraków 3 paźdz. Ciekawą fizyonomję miało wczorajsze posiedzenie rady miejskiej. Dwa ważne wnioski zostały cofnięte: sekcji ekonomicznej względem nowej ulicy między Szlakiem a Pędzichowem i rady Jawornickiego względem wytoczenia procesu *Czasowi*. Jakkolwiek nigdy nie jesteśmy zwolennikami cofania się, tym razem szczerze pochwalamy te cofania.

Z innych przedmiotów, które zajmowały wczoraj radę miejską, podnosimy jeszcze w uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania następujące:

Nim przystąpiono do obrad, przedstawił sekretarz p. Zawilowski wniosek prezydenta, aby rada wyznaczyła w myśl ustawy z d. 2go kwietnia b. r. członków do komisji mającej przeprowadzić wybory deputowanych do rady państwa dnia 23go bm.

Rada zgodnie z wnioskiem prezydenta delegowała do sekcji wyborców lit. A do G pp. Aleksandrowicza, Birnbauma, Chmurskiego; do sekcji lit. H do Ł pp. Haniczkiego, Jawornickiego i Leitera; do sekcji lit. M do R pp. Mendelsburga, Mlińskiego i Redyka; do sekcji lit. S do Z pp. Sataleckiego, Stockmara i Wójcikiewicza.

Rada dr. Weigel zwraca uwagę prezydenta na wydarzające się często wypadki przy fabrykach z powodu niedbale stawianych rusztowań i uprasza go, aby polecił magistratowi, iżby baczniej czuwał nad wykonaniem przepisów policyi budowniczej.

Prezydent oświadcza, że zbada tę rzecz i zarządzi stosowne kroki.

Z porządku dziennego przedstawił radca Chrzanowski wniosek sekcji skarbowej, aby wypłacić towarzystwu opieki narodowej 500 zł. tytułem zasiłku i żądać wykonania uchwały, która pod tym względem była powzięta przez radę miejską d. 7 listopada z. r. — Przyjęto.

Następna sprawa dotyczyła udzielenia t. z. „roku łaski“ jednej z nauczycielek b. szkoły izraelskiej na Kazimierzu, która przy reorganizacji tej szkoły nie otrzymała posady.

Rada nie przychyliła się do wniosku sekcji, który brzmiał przychylnie dla podającej.

Sprawozdawcą był referendarz magistratu Rupalski.

W końcu przyjęto cztery osoby do gminy tutejszej, jedną zaś przyjęcia odmówiono.

Referentem tych spraw był radca m. Dworski.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 3 października.

Jutro dnia 4 b. m., odbędzie się o godz. 6 wieczorem, w sali rady miejskiej, przedwyborcze posiedzenie miejskiego komitetu wyborczego.

Do gabinetu archeologicznego wszechnicy Jagiellońskiej, darował prof. Leon Rzeznowski okszę z XVI wieku, pięknie dochowaną, dobytą w r. 1869 z ruin ratusza w Piotrkowie trybunalskim, oraz siekierkę kamienną, którą p. Antoni Porębski znalazł w czasie orki na polu wsi Krzyżanowa pod Piotrkowem.

Stan cholery. — W szpitalu Braci Miłosierdzia na Kazimierzu zmarł we czwartek chory na cholere: 1, wyzdrowiał 1, zostaje w leczeniu 7.

Na Podgórzu we czwartek zachorował 1, umarł 1, zostaje w leczeniu 1.

* Niektórzy artyści nasi mieszkający w Monachjum, a mianowicie: pp. Kozakiewicz, Streit i Małcki, przybyli na jakiś czas do Galicji dla studjów. Pocieszający to objaw widzieć, że pomimo tak korzystnych warunków, jakie zagranicą artystom naszym zabezpiecza, miłość rodzinnej ziemi przeważyła u nich nad względami materialnymi i co rok pielgrzymują do tej ziemi, by napełnić tekę swoją studjami narodowemi, odetchnąć powietrzem rodzinnem i odświeżyć dawne wspomnienia i znajomości. Szkoda tylko, że tak mało prac tych artystów widzimy na wystawie naszej. Checiwi kunsztownicy nie wyschły jeszcze obrazy porwijają z ich pracowni i sprzedają do Anglii i Ameryki, przez co się dzieje, że my najmniej wiemy o pracy i postępach tych artystów. Sądząc z fotografii, które mieliśmy przyjemność oglą-

dać, żałować musimy, że obrazy na czas krótki chociaż nie goszczą u nas, bo są między niemi znakomite rzeczy. Szczególniej zwrócił naszą uwagę obraz większych rozmiarów p. Kozakiewicza, przedstawiający ślepego żołnierza grającego na skrzypcach na ulicy i zarabiającego tym sposobem na utrzymanie biednej rodziny swojej — żony i córeczki. Cała ta rodzinka starego żołnierza, na którego piersiach widzimy znaczki honorowe, wynędzniała, zakurzona, biedna, piekącą się na słońcu, bolesny a wymowny stanowi kontrast z tłustą, najedzoną twarzą jakiejś figury duchownej, która z pod chłodnego cienia markizy przysłuchuje się grze ślepego żołnierza żebraka. Mała dziewczynka, córka żołnierza, przypomina wdzięczne Murillowskie główki.

Wspominając o tych obrazach, wyrazić zarazem musimy życzenie nasze, aby teraz kiedy wystawa nasza w nowęj przemianie ma być uwidocznieniem artystycznego życia i postępu, i monachijscy malarze nasi częściej ją pracami swojemi zasiali.

W kołach tutejszych, zwykle dobrze powiadamy, utrzymują, że w najbliższym budżecie, jeżeli tylko stan finansowy na to pozwoli, umieszczoną będzie odpowiednia kwota pieniężna na wybudowanie warowni między Bielaniem a kopcem Kościuszki i na postawienie wielkiej zbrojowni z maszyną parową na Dajworze, w miejsce dotychczasowej, znajdującej się na Podgórzu. Nowa zbrojownia wzniesiona być ma obok nasypu kolejowego i połączona z koszarami dla robotników wojskowych i oficerów, tudzież z składami, od których usypaną będzie osobna grobla aż do nasypu kolejowego.

Jak wiadomo, na budowę warowni na Łysiej Górze nad granicą rosyjską i na Pasternaku, fundusze już są przyzwolone.

Dla uczęszczających do teatru. — W skutek rozporządzenia dyrekcji policyi stać będą od jutra od godz. 9 wieczorem 4 dorożki przed teatrem, dla użytku wracającej do domów publiczności.

Samobójstwo. — Wczoraj znaleziono w okopach pod cmentarzem byłego profesora wszechnicy kijowskiej Marcina K. z gardłem brzytwą dwa razy poderżniętę. Brzytwa, okulary i paletot znaleziono niedaleko niego. Zdaje się, że tam już od d. 29 września leżał, gdyż od tego czasu znikł i nie było go w domu. Przyczyną samobójstwa ma być sprzykrzenie sobie życia.

Rada powiatowa lwowska uchwaliła p. Kornelowi Krzczunowiczowi podziękowanie za gorliwe zajmowanie się sprawą katastrofy.

W niedzielę dnia 5 b. m. odśpiewana będzie we Lwowie po raz pierwszy dwuaktowa opera Stanisława Moniuszki „Jawnuta“.

Towarzystwo dramatyczne p. Woźniakowskiego rozpocznie niebawem szereg przedstawień w Stanisławowie.

Przy wyborach uzupełniających do rady pow. staromiejskiej, wybrani zostali członkami z grupy gmin wiejskich: ks. Michał Wołoszyński proboszcz ze Straszewic i Michał Baraniecki wójt ze Staręj Ropy.

Nowa szkoła żeńska. — Reprezentacja miasta Bochni postanowiła założyć w Bochni 5-klasową szkołę żeńską, i zobowiązała się aktem fundacyjnym do ponoszenia wszystkich kosztów połączonych z zaprowadzeniem i utrzymaniem tej szkoły, a mianowicie: 1) przeznaczyć odpowiedni lokal na umieszczenie tej szkoły i utrzymywanie go w dobrym stanie; 2) sprawić sprzęty szkolne i utrzymywanie je w dobrym stanie; 3) wydatki na opał i usługę szkoły swoim kosztem opędzać; 4) płacić na drobne wydatki rocznie 60 zł.; 5) wypłacać z dochodów miejskich roczne płace w ratach miesięcznych z góry: a) dyrygującej nauczycielce 500 zł., b) dwóm nauczycielom po 400 zł., c) trzem nauczycielom po 300 zł., d) dwóm pomocnicom po 200 zł. Prawo prezentowania nauczycielek i pomocnic zastrzegła sobie gmina.

Nowości literackie. — „Zasady perspektywy liniowej“, przez Piotra Cuny. Warsz. 1873. — „Biblioteka najciekawszych powieści i romansów“ zeszyt 144: („Czarna ręka“. Romany historyczne ze szwedzkiego przez C. F. Ridderstadta. Tom II, ciąg dalszy. — „Pamiętniki Danjela“. Powieść współczesna, napisal Józef Tretak, ciąg dalszy). — „Lud, pieśni, podania, zwyczaje i przesady ludu z Mazowsza czerskiego, wraz z tańcami i melodjami“, zebrał K. Kozłowski, zeszyt 5 i ostatni całego dzieła. Warszawa. 1873. — „Księga wynalazków“, zesz. I tomu II. Nakład czasopisma *Przyroda i przemysł*. Warsz. 1873. — „Rocznik towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych“. Warsz. 1873.

Dodatek do *N. fr. Pr.*, poświęcony wyłącznie sprawom powszechnej wystawie wiedeńskiej p. t. *Internationale Weltausstellungs-Zeitung*, przestał wychodzić z powodów finansowych.

Kongres lubowników Alp włoskich. —

Dnia 30-go sierpnia r. b. odbył się w Bormio (w Tyrolu) kongres lubowników Alp włoskich. Zjechało się mnóstwo osób i mimo różnych narodowości, wieku i stanu zebranych, rozbieżności bardzo zgodnie i przykładowo przedmioty obrad. Kongres ten przygotowany został sam z siebie niemal, istnieniem różnych klubów górskich. Pierwszy taki klub zawiązał Anglię w 1857 roku, pod nazwą klubu alpejskiego, w Interlaken. W roku 1858 odbyli pierwsze posiedzenie wzmocnione pewną liczbą zwerbowanych po powrocie do Anglii członków. W d. 1 marca 1863 r. pojawił się pierwszy poszyty wydawnego przez ten klub pisma *Alpine Journal*. Pismo to tworzy obecnie sześć pięknych tomów, zawierających szczegóły o zwiedzaniu szczytów gór; ozdobione jest mapami i rycinami.

Drugi klub alpejski zawiązał się w Austrii w 1862 r. Wydał on siedem roczników i dwa tomy dzieła *Communications du Club Alpin Autrichien*. Towarzystwo to kazało wystawić chatę w dolinie Keprun i zamierza zrobić drogę z Suelden do Vent w dolinie Oetz, oraz ponaprawiać ścieżki prowadzące na trzy góry. Wydało także pracę sławnego Pernharda, przedstawiającą widok góry „Gross Glockner“.

W r. 1863 zawiązał się w Velten klub szwajcarski z sekcjami w Bernie, Glarus, Bazylei, Argowji, Zurychu i t. d. Klub wystawił chatę u stóp góry Thier, a potem drugą w kantonie gryzońskim, zrobił drogę na „Stützenhorn“ i t. d. Klub wydaje rocznik *Jahrbuch des Schweizer-Alpen-Clubs*.

Klub włoski powstał także w r. 1863 i ma także swoje sekcje. Prezesem jego honorowym jest Tomasz ks. Sabaudzki, siedzisko główne klubu Turyn; wydaje buletyn i pismo *Turysta*.

W r. 1865 zawiązało się towarzystwo pirennejskie w Gavarnie, wsi na granicy francusko-hiszpańskiej; prace jego literackie wydane dotąd, stanowią trzy piękne tomy.

Jest i klub górski niemiecki, założony w Mnichowie w r. 1869. Nabył on i wyrestaurował chatę na lodniku jednym, wystawił nową w innym miejscu, zrobił drogę i t. d. Pozawiały się też kluby górskie w Styrii, Wogezach, w Trydencie.

Pomyślano też i o Karpatach. Na kongresie w Bormio p. Fontane zaproponował, aby wydelegowano któregoś z członków do Galicji dla zawiązania klubu podobnego. Naturalnie kongres klubistów górskich nie mógł się obejść bez wycieczki na górę jaką; ruszono w drogę, przeocowano w szalaszach górskich i chciało się drapać na lodnik, ale mgła położyła veto, a brak żywności kazał wrócić. Panowie ci nie mogą jak górale obejść się powietrzem, wodą i mlekiem. Niemniej wracających turystów przyjmowano po drodze serdecznie, a nawet balem ich ufetowano. Na porządku dziennym obrad

kongresu stały: a) System karczowania lasów włoskich; b) rybołówstwo w jeziorach alpejskich; c) stosunki między różnymi klubami; d) zestawienie tablic hygrometrycznych, dotyczących gór alpejskich; e) ułożenie ogólnego przewodnika alpejskiego; f) organizacja przewodników na usługi turystów klubowych.

† **Chacornac**, astronom, który odkrył 7 planet, zmarł niedawno w pobliżu Lugdunu, przeżywszy lat 50.

Opieka nad jeńcami wojennymi.—Jeden z założycieli konwencji genewskiej, opiekującej się rannymi, p. Henryk Dunant, bawi teraz w Anglii, starając się przyprowadzić do skutku konwencję dyplomatyczną, któraby zapewniła jeńcom wojennym ludzkie obchodzenie się z nimi podczas niewoli. W tym zamiarze p. Dunant zakłada w Londynie komitet mający na celu skłonić rząd angielski do wezwania przedstawicieli wszystkich cywilizowanych państw na konferencję do Londynu, dla naradzenia się nad sposobami polepszenia losu jeńców. Znakomitsi członkowie parlamentu przyrzekli wnioskodawcy wspierać jego przedsięwzięcie. P. Dunant twierdzi, że skoro zasada ludzkiego obchodzenia się z jeńcami zostanie uznana, już sama дума narodowa jeśli nie inne wyższe uznanie, wpływać będzie na jej urzeczywistnienie. Konwencja przedstawi wszystkim biorącym w nią udział państwom jednostajne prawidła, nad których wykonaniem w czasie wojny czuwać mają delegowani krajów neutralnych. Dzienniki zagraniczne wyrażają wielkie współczucie dla tego nowego projektu założyciela „czerwonego krzyża“.

† **Jan Jakób Coste**, znakomity fizjolog, autor wielu dzieł naukowych, z liczby których praca jego p. t.: *Recherches sur la generation des mammiferes et la formation des embryons*, nagrodzona została w r. 1834 złotym medalem przez akademię francuską, umarł niedawno w Paryżu. Ogłosił on nadto drukiem *Cours d'embryologie comparee* i następnie wydał: *Histoire generale et particuliere du developpement des corps organises*. Był on przez czas jakiś profesorem w muzeum, potem zajął katedrę w Collège de France. W r. 1851 mianowany został członkiem akademii nauk, w ostatnich zaś czasach trudnił się szczególniej rozmnazaniem ryb za pomocą sztucznego zapładniania. Śmierć go zabrała w chwili, gdy kończył swoje studia anatomo-fizjologiczne, mające służyć za podstawę do urzędzenia połowu sardynek na brzegach francuzkich.

Były prezydent Stanów Zjednoczonych, Johnson, dał niedawno dowód biegłości swojej w sztuce krawieckiej, której dotąd wcale nie zapomniał. Założył on się, że tak samo potrafi wiać miarę, wykroić i uszyć suknie jak dawniej. Próba odbyła się na korzyść jednego

z murzynów, który może szcycić się teraz, że nosi odzież roboty prezydenta.

Handel kobietami.—W San Francisko-wedle wiadomości z gazet miejscowych, sprzedano dnia 28 czerwca na licytacji 22 kobiet przywiezionych dnia poprzedniego z Chin. Za młode dziewczyny płacono po 450 dolarów, za kobiety średniego wieku po 200 dolarów, za stare po 100. Wkrótce wykryto w mieście tajne stowarzyszenie do regularnego handlu dziewczętami. Jedna z nich w ten sposób sprzedana, zdołała uciec i schronić się u misjonarza chińskiego: to wprowadziło władzę na ślad niegodziwego stowarzyszenia, którego większa część uwięziona już została.

Teatr.—W sobotę dnia 4 października, po raz drugi, komedia w 3ch aktach, napisana przez Zofię Mellerową, odznaczona przez komisję konkursową w r. 1873: „Zyzio“.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Antoni Kowalski obyw., Łukasz Horodyski z synem wł. d. z Kongresówki; Walenty Pawłowski z córką rzecz. rad. stanu, Stanisław Steczkowski radca kolegjalny, Anna Puciłowska pułkownikowa, Marja Szymanowska obyw., Zofia Grabowska z córką i synem ob. z Warszawy; Adam Jabłoński ob. z Pradeł; Wiktor Swida z familją ob. z gub. młnskięj; Kaz. Skirmunt ob. z Krymu; Józef Sedlmayr wł. d. z Korzkwi; Wład. Waligórski ob. z Tarnawy; Iwan Goronowicz wł. d. z Odessy; Juljusz Jelenkowski obyw. z Wiednia; Felicja Zawadzka ob. z Kijowa; Zygmunt Małachowski ob. z Wołynia; ksiądz Serafin Kopystyński z Galicji.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz udzielił właścicielowi dóbr drowi Michałowi Tustanowskiemu krzyż kawalerski orderu Leopolda, uznając jego wszechstronną, pełną zasługi, a blisko półwiekową działalność.

— Rada szkolna krajowa mianowała nauczyciela w Brzozowej Leona Kapłońskiego nauczycielem szkoły ludowej w Zdzarcu; nauczyciela zaś w Hodowie Juljana Konstantego Mikulińskiego nauczycielem szkoły ludowej w Kudynowcach.

Wyciąg z dziennika urzędowego Gazety Lwowskiej z dnia 27 września.

Edykta. Krakowski sąd kraj. zawiadamia Augusta Johna o nakazie zapłaty 1200 zła. na rzecz Mojżesza Scholema. — Sąd obw. w Przemysłu zawiadamia Wojciecha Nawrockiego o pozwie Wiktorji Lasiewiczowej pto wykreślenia sumy 84 zła. z realności l. 129 tamże. — Kiefa Ozohan z Korolówki (Zaleszczyki) uznany został za marnotrawcę.

Licytacja. W sądzie pow. w Wiśniczu 29 października, 26 listopada i 24 grudnia realność l. 15 w Lipnicy Murowanej.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu dnia 1 i 2 września:

W skutek ciągłych robót w polach, jako też miejscami rozpoczętego omlotu, dowozy zboża na targu na Baranie odbywane, nie mogą się podnieść, pomimo że niektóre targi bywają znaczniejsze, inne zaś zaledwo paręset korey wynoszą. Wczorajszy dowóz był mały, a i popyt nie szczególny, ceny utrzymały się zaledwie z przeszłego targu.

Płacono za pszenicę czerwoną 234 fnt. od 50 do 56, białą 51—57½; żyto 220 ft. 35—42; jęczmień 193 fnt. 25—30; owies 138 fnt. 13—16 złp.

Ceny zboża na dzisiejszym targu kleparskim tak w skutek niewielkiego dowozu jako też większego popytu cokolwiek podniosły się. Poszukiwano pięknej pszenicy do siewu, jęczmienia do browarów, a żyto zakupywano do Szląska i Morawy. Dowozy zboża na targ tutejszy dotychczas nie wielkie, po zasiewach dopiero, rozpocznie się u nas handel zbożowy.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 fnt. od 12.60—13.50, białą 13—13.80, poślednią 12—12.50; żyto na wagę 160 ft. 9.50—10, do siewu 10.50; jęczmień do browarów 7.20 do 7.40, na paszę 6.50—6.75; owies na wagę 3.50—4 zła.

Ostatnie wiadomości.

Jutro w sobotę d. 4 t. m. wieczór odbędzie się w sali radnej tutejszej zgromadzenie krakowskiego komitetu przedwyborczego.

O głosowaniu na kandydatów w ściślejszym komitecie przedwyborczym we Lwowie, o którym donosi powyżej nasz korespondent, donoszą nam jeszcze co następuje:

Najwięcej głosów otrzymał Smolka, po nim zaś Ziemiałkowski i Rewakowicz. — Zrzekli się kandydatury Romanowicz, Łubiński i Madejski — kandydatura zaś p. Euzebjusza Czerkawskiego upadła.

Na sejmiku wyborców z wielkiej własności, odbytym w Wadowicach d. 30go z. m., zgodzono się na kandydaturę p. Leonarda Wężyka. Inne trzy sejmiki na tenże dzień tj. 30 września rozpisane, nie zebrały się w należyтым komplecie, mianowicie rzeszowski, nowosądecki i tarnowski. Naznaczono tam ponowne terminy: w Rzeszowie na 8go, w Nowym Sączu na 20go, a w Tarnowie na 28 października.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 3 października.		Wiedeń, 1 paździer.		Warszawa, 1 paźdz.	
	placa zadaja		placa zadaja		placa zadaja
	Zla. c. Zla. c.		Zla. c. Zla. c.		Zla. c. Zla. c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie... kupon ubiegly ... 199	74 — 75 75	Węgierskie poz. prem. na 100 zła....	75 25 75 75	Baugesells, allg. oest. 120	56 — 57 —
4% Listy zastawne galicyjskie... kupon ubiegly ... 102	70 25 72 25	Kredytowe 1860 r.... „ 100 zł.m.k.	— 167 50	„ Wied.... 100 zł. w.a.	110 50 111 50
5% Listy zastawne galicyjskie... kupon ubiegly ... 127	76 50 78 50	Krakowskie .. „ 20 zła. ..	22 — 23 —	Bauverein „ 100 „ „ „	31 — 31 50
4% Listy zastawne polskie serja I... kupon ubiegly ... 111	94 — 95 75	Ofen (Budy) .. „ 40 „	23 50 24 —	Katusza .. „ 200 „ „ „	— — — —
4% Listy zastawne polskie serja II... kupon ubiegly ... 111	92 50 94 25	Rudolfa .. „ 10 „	13 50 14 40	Masz. wied. 200 „ „ „	— — — —
5% Listy zastawne polskie nowe... kupon ubiegly ... 138	92 50 94 25	Salzburga .. „ 20 „	18 — 19 —	„ lwow. 100 „ „ „	— — — —
4% Listy likwidacyjne polskie... kupon ubiegly ... 135	78 — 79 50	Obligacje:		Parcelacyjne galic. 100 „ „ „	— — — —
6% Listy zastawne banku hip. gal. kupon ubiegly ... 53	82 25 84 25	Indemnizacyjne galicyjskie.....	74 25 75 —	Wied. parcelacyjne 100 „ „ „	41 — 42 —
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegly ... 151	— — 93 50	Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	93 75 94 25	Listy zastawne:	
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:		Akcje bankowe:		Allg. oest. Bd. Kr. los. 5% zła. sr.	100 — 100 50
5½% Listy zast. 36-letnie srebrm.	— — — —	Anglo-austriackie .. „ za 120 zła.	160 50 161 50	„ „ 33 lat los .. 5% w.a.	87 — 87 50
6% Listy zast. 36-letnie banknot.	— — — —	Boden-Credit austrjac. „ 80 „	198 — 200 —	„ „ gm. 40 .. „ „ „ „	85 — 86 —
6% „ „ 18-letnie „	— — — —	„ węgier. „ „ 80 „	47 — 43 —	Galic. Banku Hyp. 6% w.a.	83 50 84 —
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej.	217 — 221 —	Franco austriackie .. „ 80 „	56 50 57 —	„ Banku Włośc. .. 6% „ „ „	92 — 92 50
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	139 — 145 —	„ węgierskie .. „ 80 „	36 50 37 —	Nationalbank .. „ 5% m.k.	— — — —
„ „ lwowsko-czern-jaskiej ..	— — — —	Galic. banku hipotecz. „ 200 „	— — — —	„ „ „ 5% w.a.	90 70 90 90
„ „ banku dla han. i przem. 80 zła.	— — — —	„ dla handlu i prz. „ 80 „	71 — 72 —	Weg. tow. kred. 5½% „	80 50 81 —
Losy krakowskie na 20 zła.	22 — 24 —	„ Landebk. Lwów. „ 100 „	— — — —	Oblięgi pierwszeństwa:	
„ 5% (Donau-regulierung) ..	96 — 99 —	Handelsbank wiedeński „ 200 „	97 — 98 —	Arcyks. Albrechta .. 100 w.a.	— — 82 —
„ premjowe węgierskie ..	74 50 77 50	Interventionsbank .. „ 80 „	— — — —	Alföld Fiume .. „ 5% zła. sr.	88 25 88 75
„ 3% tureckie 400 franków ..	61 — 64 —	Länderbank Verein .. „ 140 „	92 — 94 —	Dniestrzańskie .. 5% „ „ „	42 50 43 50
„ miasta Stanisławowa ..	— — — —	Nationalbank .. „ 95 — 96 —	95 — 96 —	Ferd. Nordbahn .. 5% m.k.	92 — 93 —
Srebro nowe austriackie ..	107 — 109 —	Unionbank .. „ za 200 zła.	130 50 131 50	„ „ „ 5% zła. sr.	87 75 88 25
„ w kuponach ..	106 — 108 —	Verreinsbank austrjackie „ 80 „	43 50 44 —	Gal. Kar. Lud. 5% „ „ „	105 50 106 —
„ (obraczkowy rubel) ..	167 — 170 —	Verkehrsbank .. „ 80 „	129 50 130 —	„ II. em. 5% „ „ „	— — — —
Ruble papierowe rosyjskie ..	152 50 153 75	Wechslerbank wiedeński „ 80 „	— — — —	„ 1871 III. 5% „ „ „	95 — 96 —
Talary pruskie ..	168 — 170 —	Wechslerstuben Gesel. „ 80 „	— — — —	Kasz. Oderb. 5% „ „ „	— — — —
Dukat obraczkowy ..	5 37 5 50	Wiener Bank Verein .. „ 80 „	125 — 127 —	Lwów-Czern-Jassy:	
20-frankówka ..	8 98 9 14	Akcje kolei:		„ I 1865 .. „ 5% sr. w.a.	— — 74 —
Rumańskie obligacje 100 tal.	35 — 37 —	Arcyksiecia Albrechta 200 zła.	— — — —	„ II 1867 .. „ 5% „ „ „	— — — —
		Alföld Fiume .. „ 200 zła. sr.	— — — —	„ III 1868 .. „ 5% „ „ „	74 25 74 50
		Dniestrzańskie .. „ 200 „ „ „	— — — —	„ IV 1872 .. „ 5% „ „ „	— — — —
		Elisabeth .. „ 200 zł. m.k.	210 — 211 —	Mähr. Sch. Central. .. 5% „ „ „	71 50 72 50
		„ Linz Budw. 200 zła. sr.	— — — —	Siebenbürgen I. 5% sr. w.a.	— — 86 50
		Eperjes-Tarnow .. „ 200 „ „ „	— — — —	Südbahn (Lombardy) 3% „ „ „	110 75 111 —
		Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m.k.	2045 2055	Theissbahn .. „ 5% „ „ „	— — — —
		Gal. Karl Ludwig .. 210 zła. sr.	211 — 212 —	Weg.-galic. Lupkow. .. 5% „ „ „	— — 78 —
		Kaschau Oderberg .. 200 zł. m.k.	129 — 130 —	„ Nordostb. 300 5% „ „ „	— — 73 —
		Lemb. Czern. Jassy. 200 „ „ „	— — — —	„ Ostbahn .. 300 5% „ „ „	66 — 67 —
		Rudolfbahn .. „ 200 „ sr.	152 50 153 50	WARSZAWA, 1 paźdz.	
		Siebenbürger I. 200 „ „ „	— — — —	Listy zastawne serji 1. 4% ..	Rrs. k. Rsr. k.
		Staatsbahn (500 fr.) 200 „ „ „	336 50 337 —	„ „ 2. 4% ..	95 30 95 60
		„ II emisji. 800 „ „ „	— — — —	„ kupon ubiegly ..	1 10 —
		Südbahn (Lombard.) 200 zł. m.k.	166 50 167 —	„ nowe ..	93 40 93 70
		Theissbahn .. „ 200 „ „ „	189 — 191 —	„ kupon ubiegly ..	1 37 —
		Tramway wied. 200 „ „ „	200 — 202 —	„ likwidacyjne .. 4% ..	78 85 79 15
		Weg. gal. I. Zupk. .. 200 „ sr.	— — — —	„ kupon ubiegly ..	— 134 —
		„ Nordostbahn .. 200 „ „ „	111 — 112 —		
		„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ „ „	63 50 64 —		

Telegramy „Kraju“

Paryż 3 października. Leon Say zwołuje posłów lewego centrum na zgromadzenie, podnosząc konieczność organizowania konserwatywnej rzeczypospolitej.

Bruksela 3 października. *Echo du parlement* donosi z Paryża, że ogłoszenie monarchii w krótkce nastąpi. W zgromadzeniu narodowym zapewnioną jest dla monarchji większość 110 głosów.

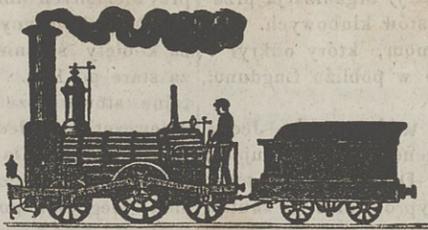
Kursa. — Wiedeń 3 paźdz. godz. —. — 4% zjednocz. dług państwa banku 69. —. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.15. — Losy z 1860 r. 100.75. — Akcje banku 964. —. — Akcje kredytowe 229.50. — Londyn 113.40. — Srebro 107.75. — Dukat —. — Lombardy 166.50. — Losy z 1864 r. 133.50. — Akcje franko-austr. 57.50. Napoleony 9.06. — Akcje kolei Karola Ludwika 218.50. — Akcje kolei lwow. czern. 141. —. — Akcje kolei półn. wschodniej 112. —. — Akcje banku związkow. 46.50. — Oblig. indemn. gal. 74.25. — Akcje banku wied. dla obrotu 130. —. — Akcje anglo-banku 169. —. — Akcje kolei rzad. 341. —. — Kolei siedmiogrodz. —. — Kolei Rudolfa 157. —. — Tramway 300. —. Banku budowy 53. 50. — Akcje kolei wschodniej 63.50. — Akcje banku anglo-węg. 47.50. — Akcje kolei zjedn. 133.50. — Losy tureckie 61.50. — Losy premj. węg. 77.75. — Akcje kolei bogumińskiej —. —. — Akcje kolei ces. Elżbiety 217. —. Akcje kolei półn. zachodn. 199. —. — Akcje franco-hungaria 39. —. — Ogólny bank austr. 73. 50. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —. —.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

ROZKŁAD JAZDY

wyłącznie uprzywilejowanej kolei



północnej cesarza Ferdynanda

ważny od 1go

Maja 1873 r.

Odjazd z Wiednia	pociąg pospiesz. z I i III klasa.	pociąg osobowy z I, II i III klasa.	pociąg osobowy z I, II i III klasa.	pociąg os. według potrzeby I, II i III k.	pociąg mieszany z II i IV kl.	pociąg mieszany z II i IV kl.	poc. miesz. według potrzeby II i IV kl.	Odjazd z Wiednia	pociąg kurjerski z I i II klasa.	pociąg pospiesz. z I i II klasa.	pociąg kurjerski w poniedziałek i sobotę z I i II klasa.	pociąg osobowy z I, II i III k.	pociąg osobowy z I, II i III k.	pociąg os. według potrzeby I, II i III k.
	10.30 przp.	8.— rano.	8.30 wiecz.	8.15 wiecz.	2.— popł.	4.45 popoł.	5.— popł.		3.— popoł.	10.50 noca.	1.35 popoł.	8.30 rano.	8.— wiecz.	7.5 wiecz.
Przyjazd do								Przyjazd do:						
Floridsdorf	10.39 "	8.10 "	8.41 "	8.26 "	2.12 "	4.58 "	5.13 "	Floridsdorf	3.10 "	10.59 "	1.44 "	8.40 "	8.11 "	7.15 "
Wagram		8.31 "	9. 3 "	8.48 "	2.42 "	5.30 "	5.45 "	Wagram				9. 3 "	8.33 "	7.35 "
Gänserndorf	11.12 "	8.51 "	9.24 "	9. 9 "	3. 9 "	5.59 "	6.14 wie.	Gänserndorf	3.45 "	11.32 "	2.15 "	9.23 "	8.54 "	7.55 "
Angern		9.10 "	9.45 "	9.30 "	3.34 "	6.24 wie.	6.39 "	Marchegg	4.12 "	12. 1 "	2.38 "	9.57 "	9.33 "	8.25 "
Dürnkrot	11.40 "	9.25 "	10. z noc.	9.47 "	3.56 "	6.46 "	7. 1 "	Preszburg	5. 9 "	1. 6 "	3.35 "	11. 7 prpl.	10.54 "	9.40 "
Hohenau		9.49 "	10.29 "	10.14 noca.	4.31 "	7.22 "	7.37 "	Peszt	10. 5 wie.	6.35 rano.	8.21 wie.	5.56 wie.	6. 6 rano.	5.19 rano.
Lundenburg	12.21 pop.	10.18 prpl.	11.— "	10.45 "	5.13 "	8. 3 "	8.18 "	Bazias			6.50 rano.	8.46 rano.	10.29 wie.	
M. Neudorf		10.42 "	11.30 "	11.11 "	5.46 pop.	8.40 "	8.55 "							
Göding	12.56 pop.	10.57 "	11.45 "	11.27 "	6. 5 wie.	9.— "	9.15 "							
Robatz		11.11 "	12.— "	11.43 "	6.22 "	9.18 "	9.33 "	Odjazd z Wiednia	Pociąg mieszany z II i IV kl. w niedziele, święta i środy	pociąg osobowy z I, II i III k.	pociąg kurjerski z I i II kl.	pociąg osobowy z I, II i III k.	pociąg osobowy z I, II i III k.	poc. osob. według potrzeby I, II i III k.
Bisenz		11.30 "	12.19 "	12. 3 "	6.48 "	9.45 "	10.— noca.		2. pop.	9.30 noca.	1.15 popł.	7.15 rano.	6.45 wiecz.	6.15 wiecz.
Hradisch	1.40 "	11.53 "	12.42 "	12.27 "	7.17 "	10.16 noca.	10.31 "							
Napagedl	2.— "	12.15 pop.	1. 6 "	12.51 "	7.43 "	10.44 "	10.59 "	Przyjazd do						
Tlumatschau		12.33 "	1.25 "	1.10 "	8. 7 "	11.11 "	11.26 "	Floridsdorf	2.12 "	9.40 "	1.24 "	7.24 "	6.55 "	6.25 "
Hullein		12.45 "	1.39 "	1.24 "	8.22 "	11.29 "	11.44 "	Wagram	2.42 "	10.— "		7.46 "	7.18 "	6.47 "
Prerau	2.43 "	1. 8 "	2. 4 "	1.49 "	8.55 "	12. 4 "	12.19 "	Gänserndorf	3. 9 "	10.19 "	1.55 "	8. 5 "	7.38 "	7. 7 "
Brodek	3. 6 "	2.24 "	2.51 "	2.51 "	9.33 "			Angern	3.34 "	10.34 "		8.22 "	7.56 "	7.24 "
Ołomuniec	3.28 "	2.55 "	3.28 rano.	3.28 rano.	10. 4 noca.			Dürnkrot	3.56 "	10.49 "		8.37 "	8.12 "	7.39 "
Prossnitz	4.34 "	4.34 "	4.30 "	4.30 "	11. 4 "			Hohenau	4.31 "	11.11 "	2.36 "	9. 1 "	8.38 "	8. 5 "
Sternberg	4.24 "	4.24 "	4.20 "	4.20 "				Lundenburg	5.13 "	11.38 "	2.57 "	9.31 "	9. 6 "	8.33 "
Leipnik		2.33 "	2.43 "	2.28 "		12.49 "	1. 4 "	Feldsberg	6.47 wie.			10.26 prpl.	10.11 noca.	10.11 noca.
Weiskirchen	3.38 "	2.56 "	3.08 "	2.53 "		1.22 "	1.37 "	Nicolsburg	7.22 "			11. 1 "	10.51 "	10.51 "
Pohl	3.55 "	3.14 "	3.27 "	3.12 "		1.48 "	2. 3 "	Neusiedl	7.58 "			11.39 "	11.34 "	11.34 "
Zauchtl		3.32 "	3.46 "	3.31 "		2.15 "	2.30 "	Grussbach	8.26 "			12. 7 pop.	12. 8 "	12. 8 "
Standing		3.53 "	4. 7 "	3.52 "		2.43 "	2.58 "	Kostl		11.58 "		9.52 prpl.	9.27 wie.	8.55 wie.
Schönbrunn	4.44 "	4.18 "	4.32 "	4.17 "		3.21 rano.	3.36 rano.	Saitz		12.11 "		10. 4 "	9.41 "	9. 8 "
Freiheitau	5.14 "	5.14 "	5.48 "	5.48 "		5.48 "	5.48 "	Branowitz		12.32 "		10.27 "	10. 4 noca.	9.30 "
Opawa	5.42 "	5.42 "	6.24 "	6.24 "		6.24 "	6.24 "	Rohrbach		12.45 "	3.52 "	10.41 "	10.19 "	9.48 "
Ostrawa	4.53 "	4.32 "	4.51 "	4.31 "		3.38 "	3.56 "	Raigern		12.55 "		10.51 "	10.29 "	9.53 "
Friedek	6.23 wie.	6.23 wie.	6.51 "	6.51 "		6.51 "	6.51 "	Mödriz		1. 3 "		10.59 "	10.37 "	10. 1 noca.
Friedland	7. 7 "	7. 7 "	7.34 "	7.34 "		7.34 "	7.34 "	Ob. Gerspitz		1.11 "		11. 7 "	10.45 "	10. 9 "
Hruschau		4.40 pop.	5.— "	4.40 "		3.52 "	4.12 "	Berno		1.20 "	4.17 "	11.17 "	10.55 "	10.18 "
Oderberg	5. 5 pop.	4.50 "	5.10 "	4.50 "		4.10 "	4.30 "	Chirlitz				11.44 "	11.30 "	11.30 "
Wrocław	9.24 wie.	10.20 wie.	11.45 prpl.	11.45 prpl.		11.45 prpl.	11.45 prpl.	Sokolnitz				11.55 "	11.44 "	11.44 "
Poznań		11. 4 prpl.	4.49 pop.	4.49 pop.		4.49 pop.	4.49 pop.	Austerlitz				12. 8 pop.	11.59 "	11.59 "
Szczecin		5.12 pop.						Raussnitz				12.21 "	12.14 "	12.14 "
Berlin	5.15 ran.	8.30 rano.	10.45 wie.	10.45 wie.		10.45 wie.	10.45 wie.	Wischau				12.44 "	12.44 "	12.44 "
Hamburg	3.15 pop.	3.15 pop.						Eiwanowitz				12.59 "	1.— "	1.— "
Petrowitz		5.57 "	6. 6 rano.			4.58 rano.	5.19 rano.	Nezamislitz				1.10 "	1.13 "	1.13 "
Pruchna	5.54 "	6.18 wie.	6.28 "			5.32 "	5.57 "	Bedihost				2.21 "	2.11 "	2.11 "
Chybi	6. 6 wie.	6.33 "	6.44 "			5.56 "	6.23 "	Prossnitz				2.33 "	2.24 "	2.24 "
Dziedzice	6.24 "	6.52 "	7. 5 "			6.27 "	6.55 "	Wrbatek				2.57 "	2.51 "	2.51 "
Bielsk	7.35 "	7.35 "	7.41 "			7.41 "	7.41 "	Ołomuniec				3.30 "	3.22 rano.	3.22 rano.
Oświęcim	6.55 "	7.31 "	7.45 "			7.26 "	9. 6 "	Sternberg				4.24 "	4.20 "	4.20 "
Trzebinia	7.32 "	8.19 "	8.32 "			9.13 "	10.15 prpl.	Kojetein				1.31 "	1.34 noca.	1.34 noca.
Szczakowa	9.14 "	9.14 "	10.16 prpl.			10.16 pop.		Chropin				1.40 "	1.43 "	1.43 "
Granica	9.34 "	9.34 "	11. 6 "			11. 6 "		Prerau				1.58 "	2. 2 "	2. 2 "
Mysłowice			11.44 "			11.44 "		Praga		6.43 rano.	10.— wie.	7.41 wie.	7.23 rano.	6.28 rano.
Warszawa	6. 5 rano.	6. 5 rano.	8.18 wie.			8.18 wie.		Bodenbach		9.35 prpl.	2.— noca.	2.— noca.	11.40 prpl.	11.14 prpl.
Petersburg	4.30 pop.	4.30 pop.	8.— rano.			8.— rano.		Drezno		11.20 "	3.50 "	3.50 "	2. 5 pop.	2. 5 pop.
Krzeszowice	7.56 wie.	8.45 wie.	9. 2 prpl.			10. 1 prpl.	10.56 prpl.	Lipsk		3.50 pop.	7.— rano.	7.— rano.	5.31 wie.	5.31 wie.
Zabierzów		9. 6 "	9.25 "			10.28 "	11.33 "	Berlin		3.45 "	8.35 wie.	8.35 "	7.55 "	7.55 "
Kraków	8.30 "	9.26 "	9.47 "			10.58 "	12.— "	Hamburg		10.20 prpl.	8.— wie.	8.— wie.	5.— rano.	5.— rano.
Lwów	5.57 rano.	10.50 prpl.	9.45 wie.											
Czerniowiec	1.33 pop.	11.37 pop.	10.40 prpl.											
Suczawa	4.41 "	5.45 rano.	3.45 pop.											
Jassy	9.33 wie.	1. 3 pop.												
Podwołoczyska	11.29 prpl.	8.15 wie.	8.18 rano.											
Odessa	9.11 "	10.31 noc.												

Przyjazd do Wiednia.

pociąg pospiesz.	pociąg osobowy	pociąg osobowy	poc. osob. według potrzeby.	pociąg mieszany	pociąg mieszany	poc. miesz. według potrzeby.	pociąg kurjerski	pociąg pospiesz.	pociąg kurjerski	pociąg osobowy	pociąg osobowy	poc. osob. według potrzeby.	pociąg kurjer.	pociąg osobowy	pociąg osob.	poc. osob. według potrzeby.	pociąg osobowy	pociąg osob.			
Z Hamburga, Berlina, Wrocławia, Petersburga, Warszawy, Czerniowiec, Odessy, Krakowa, Trzebini, Oderbergu, Ostrawy, Ołomuńca, Lundenburg.	5.20 popł.	7.20 wieczorem	4.54 rano.	5.9 rano.	12.23 popołud.	4.3 rano.	4.18 rano.	Z Pesztu, Preszburga, Marchegg, Gänserndorf.	2.25 popołud.	9.38 popołud.	1.31 wieczór.	6.24 wieczór.	6.20 rano.	5.45 rano.	Z Hamburga, Berlina, Lipska, Drezna, Bodenbach, Pragi, Berna, Lundenburg.	4.19 popoł.	8.12 wieczór.	8.23 rano.	8.3 rano.	6.48 rano.	9.21 rano.